**Krąg Biblijny – Spotkanie 19 (Mk 5,21-34)**

**16.02.2022 r.**

**Mk 5,21-34:**

**w. 21:** „**Gdy Jezus przeprawił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem**”

- *przeprawił się z powrotem w łodzi na drugi brzeg –* z kraju Gerazeńczyków na wschodni brzeg Jeziora Galilejskiego (ziemia zamieszkała w większości przez Żydów); Marek nie podaje bliższych informacji na temat miejsca, w którym rozgrywają się opisane przez niego wydarzenia (dzieje się to „gdzieś w Galilei” na brzegu jeziora);

- *zebrał się wielki tłum wokół Niego –* Jezus spotyka ten sam tłum, który zostawił na brzegu, odpływając łodzią poprzedniego dnia; Jezus musiał budzić wielkie nadzieje, skoro gromadził się wokół Niego taki tłum ludzi;

**w. 22:** „**Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie:**”

- *wtedy przyszedł –* Jair musiał zmierzyć się z tłumem, aby dotrzeć do Jezusa; musiał pokonać zewnętrzną trudność, włożyć wysiłek, wykazać się sprytem; możliwe, że funkcją jaką pełnił ułatwiła mu to;

- *jeden z przełożonych synagogi –* kim był Jair? Jako przełożony synagogi przewodniczył nabożeństwom i miał obowiązek dbać o budynek, wystrój i wyposażenie domu modlitwy; był znany w lokalnej społeczności;

- *upadł Mu do nóg –* Jair mógł być rozdarty wewnętrznie, gdyż z jednej strony reprezentował synagogę znadującą się w konflikcie z Jezusem, z drugiej natomiast – przeczuwał, że tylko Jezus może mu pomóc; upadając Jezusowi do nóg uznał Jego autorytet;

- *prosił usilnie –* staje przed Jezusem jako ojciec zdruzgotany cierpieniem, prosząc o uzdrowienie córki;

**w. 23:** „**«Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła».**”

- *moja córeczka –* określenie wyrażające wielką miłość, czułość i adekwatny do nich ból ojcowskiego serca;

- *dogorywa –* stan dziecka był bardzo ciężki; znajdowała się w agonii;

- *przyjdź i połóż na nią ręce –* Jair zdawał sobie sprawę, że Jezus często posługuje się getem nałożenia rąk na chorych; gest ten wszedł do liturgii sakramentu namaszczenia chorych;

*- aby ocalała i żyła –* dosłownie: „aby doznała zbawienia i żyła”

**w. 24:** „**Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.**”

- *poszedł więc z nim –* Jezus przychyla się do błagania Jaira i idzie do jego domu;

- *wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał –* ludzie idą za Jezusem, otaczają Go ze wszystkich stron bo chcą zobaczyć jak zakończy się cała sprawa; przemieszczanie się wśród tłumu jest trudne i trwa dłużej, a przecież tutaj każda sekunda się liczy; Jezus pozostaje spokojny; Jair zapewne liczy upływające sekundy;

**w. 25:** „**A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele przecierpiała od różnych lekarzy**”

- *pewna kobieta* – Ewangelista nie podaje jej imienia; w ten sposób pozwala nam na identyfikowanie się z nią;

- *od dwunastu lat –* długotrwała choroba; co ciekawe, córka Jaira miała również 12 lat;

- *cierpiała na upływ krwi –* pod warstwą dosłowną (schorzenie ginekologiczne) kryje się coś więcej; w Piśmie Świętym „życie jest we krwi” (*Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi.* Kpł 17,11-12); można więc powiedzieć, że od 12 lat uchodziło z niej życie; ponadto było to nie tylko 12 lat fizycznego cierpienia, ale także czas, w którym pozostawała w stanie rytualnej nieczystości (*Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora*. Kpł 15,25-27); przez cały ten czas kobieta nie mogła nikogo dotykać, bo w ten sposób „przekazywała dalej” swoją nieczystość; nie mogła przytulić męża ani dzieci (chociaż nie wiemy czy miała rodzinę); była chora na „nie-dotyk”;

- *wiele przecierpiała od różnych lekarzy –* nie jest to jakiś szczególnie negatywny sąd o lekarzach lecz podkreślenie sytuacji, w której nikt z ludzi nie był w stanie jej pomóc (kobieta znalazła się w sytuacji bez wyjścia);

**w. 26:** „**i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej.**”

- *i całe swe mienie wydała –* szukając uzdrowienia z choroby człowiek jest w stanie oddać wszystko, co posiada;

- *nic jej nie pomogło –* lekarstwa okazały się bezskuteczne;

- *miała się jeszcze gorzej –* nie tylko fizycznie; traciła nadzieję, czuła się coraz bardziej samotna, brakowało jej bliskości drugiego człowieka;

**w. 27:** „**Słyszała ona o Jezusie, więc przyszła od tyłu, między tłumem, i dotknęła się Jego płaszcza.**”

- *słyszała ona o Jezusie –* nie wiemy czy dlatego, że dowiedziała się o Jego cudotwórczej działalności w Galilei (wtedy przyszłaby z daleka) czy dlatego, że usłyszała, że jest blisko – znalazł się w jej okolicy; Jezus był już blisko, a ona nie mogła Go zobaczyć z powodu cisnącego się tłumu;

*- przyszła od tyłu, między tłumem –* tłum był z jednej strony przeszkodą, a z drugiej umożliwił jej niepostrzeżenie dotrzeć do Jezusa; przeciskając się przez tłum i dotykając innych osób „zarażała” je swoją rytualną nieczystością; przekroczyła w ten sposób nakazy i zakazy obowiązujące w jej społeczności, złamała prawo, zasługując przez to na potępienie, chociaż to, co się potem wydarzyło, wyraźnie temu zaprzecza;

- *dotknęła się Jego płaszcza –* tym samym ściągając na Jezusa nieczystość rytualną; Jezus nie boi się tej nieczystości; sam wielokrotnie pozwala sobie na bezpośredni kontakt z osobami, które uważano za nieczyste (dotykając np. zmarłych);

**w. 28:** „**Mówiła bowiem: «Żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa».**”

- *żebym choć Jego płaszcza się dotknęła –* w tym jednym, krótkim zdaniu Marek pokazuje intencje kobiety i jej głęboką wiarę (była przekonana, że nawet przez bardzo ograniczony kontakt z Jezusem zostanie uzdrowiona);

- *a będę zdrowa –* dosłownie: „będę ocalona”; jej celem było przede wszystkim uzdrowienie z konkretnej choroby fizycznej; upragnione uzdrowienie stanowi jednak tylko część „ocalenia”, bo oznacza jej ponowne i pełne włączenie do wspólnoty społeczno – religijnej;

**w. 29:** „**Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w ciele, że jest uzdrowiona z dolegliwości.**”

- *zaraz też –* dosłownie: „natychmiast”; gest chorej kobiety skutkował natychmiastowym uzdrowieniem; cud dokonał się bez słowa, a ze względu na rodzaj schorzenia uzdrowienie nie mogło być dostrzeżone przez postronnych;

- *ustał jej krwotok –* dosłownie: „zostało osuszone źródło jej krwi”;

- *poczuła –* uzdrowienie z punktu widzenia kobiety;

- *w ciele –* kobieta poczuła zmianę o charakterze fizycznym; trzeba to jednak rozumieć w sensie określenia całego człowieka (uzdrowienie obejmuje całą osobę, nie tylko chorą część ciała);

**w. 30:** „**A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto się dotknął mojego płaszcza?»**”

- *Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego –* Jezus od razu zorientował się, co się stało; zauważył to, czego nie mogli dostrzec inni; dokładnie odróżnił celowe działanie od naporu tłumu;

- *obrócił się w tłumie –* Jezus się odwrócił, bo doskonale wiedział, że kobieta, która Go dotknęła, jest „z tyłu”;

- *Kto się dotknął mojego płaszcza? –* pytanie na pierwszy rzut oka niedorzeczne ze względu na napierający zewsząd tłum;kobieta pragnęła ukryć to, co się stało, podczas gdy Jezus ujawnił przed wszystkimi to, co zrobiła, aby zostać uzdrowioną;

**w. 31:** „**Odpowiedzieli Mu uczniowie: «Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto się Mnie dotknął».**”

- *uczniowie –* od opowiadania o egzorcyzmie po drugiej stronie jeziora dopiero teraz uczniowie pojawiają się na scenie;

- *Widzisz… a pytasz –* pytanie Jezusa uczniowie uznali za niedorzeczne ze względu na napierający zewsząd tłum; w rzeczywistości to oni nie zrozumieli całej sytuacji;

- kontrast: uzdrowiona kobieta zawierzyła Jezusowi, znając Go tylko ze słyszenia, a uczniowie Mu nie wierzą, mimo, że na co dzień z Nim przebywają;

**w. 32:** „**On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła.**”

- *On rozglądał się –* Jezus dokładnie wiedział, kim jest ta osoba, która Go dotknęła ale nie wskazał jej ani nie zwrócił się do niej bezpośrednio; dlaczego? odpowiedź znajduje się w wersecie 33;

- *która to uczyniła –* kobieta dotknęła Jezusa w inny sposób niż napierający tłum – tylko ona dotknęła Go z wiarą;

**w. 33:** „**Wtedy kobieta przyszła zalękniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.**”

- *kobieta przyszła, upadła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę –* świadoma swojej nieczystości kobieta nie mogła otwarcie przybliżyć się do Jezusa z powodu tłoczących się ludzi; publiczne wyznanie prawdy przez kobietę potwierdziło najważniejszy cel działalności Jezusa – oczyszczenie człowieka (przywrócenie zdrowia fizycznego i miejsca we wspólnocie, w której mogła już żyć bez lęku); Jezus uzdrawia wielopłaszczyznowo;

**w. 34:** „**On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź uzdrowiona ze swej dolegliwości!».**”

- *córko –* określenie świadczące o duchowej bliskości i szacunku okazanym kobiecie;

- *twoja wiara cię ocaliła –* co może to oznaczać?

a) wiara jako taka spowodowała uzdrowienie

**b)** była impulsem nawiązania kontaktu przez kobietę z Mistrzem, a On ją uzdrowił

**c)** wiara była warunkiem uzdrowienia

- *idź w pokoju i bądź uzdrowiona –* kobieta doznała uzdrowienia i tak bardzo potrzebnego jej pokoju serca;

**Myśli do medytacji:**

- Kim jest Jezus? Czy jest wszechmocny? Co w omawianym fragmencie o tym świadczy?

- Jezus jest wszystkowiedzący. Czy omawiany fragment może posłużyć za potwierdzenie tej prawdy?

- Są różne zetknięcia się z Jezusem. Jeżeli kontakt z Nim wypływa jedynie z ciekawości, nie przynosi żadnych korzyści. Są jednak dotknięcia decydujące o przemianie wewnętrznej i zjednoczeniu z Nim. Co sprawia, że tak się dzieje?

- W sakramentach dotykam Jezusa. Co jest niezbędne ze strony człowieka, aby działanie Boga było skuteczne, uzdrawiające, zbawienne?

- W każdej chwili mogę zbliżyć się do Jezusa w słowie Bożym. Takie zbliżenie daje życie, o ile przyczynia się do poznania Go i pokochania. Czy temu służy moja lektura Pisma Świętego?

- W słowie Bożym i Eucharystii dotykamy się nie szaty Jezusa, ale bezpośrednio Jego samego. Dlaczego zatem nie doznajemy uleczenia? W czym leży przyczyna? A może moje uczestnictwo w liturgii słowa i liturgii eucharystycznej nie jest prawdziwym dotknięciem się Chrystusa? Dlaczego?

- Wiara to wybór drogi życiowej, którą powinniśmy iść nawet wtedy, gdy ludzka logika odbiera nam nadzieję. Co to znaczy?